

TADEUSZ BUJNICKI

**OPINIA W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM
DR RENATY STACHURY – LUPY.**

Dr Renata Stachura-Lupa nie jest postacią nieznaną w środowisku polonistycznym. Autorka szeregu rozpraw i artykułów, redaktorka i współredaktorka ważnych monografii zbiorowych, aktywna uczestniczka przedsięwzięć badawczych w ramach grantów, należy do badaczy sumiennych, umiejętnie sięgających do zasobów materiałowych bibliotek i archiwów. W rezultacie są obszary w historii literatury XIX i początku XX wieku, po których bez jej prac nie sposób się poruszać. Zaliczyć do nich należy studia i książkę o Adamie Bełcikowskim, najlepszą dotąd monografię tego krytyka i pisarza. Również rozprawą, bez której trudno będzie się obejść, jest ostatnio wydana książka habilitacyjna o poglądach ideowo-estetycznych Stanisława Tarnowskiego. Zajmując się zasadniczo literaturą i kulturą literacką drugiej połowy XIX wieku, dr Stachura ma także dobre przygotowanie z zakresu teorii literatury i jej kształtu w XIX stuleciu. W kręgu jej zainteresowań znajdują się: kwestie estetyczno-literackie, filozoficzne, religijne i socjologiczne w wzajemnych związkach i opozycjach. Rozległość wiedzy w obrębie tych zagadnień pozwala badaczce na umieszczanie wybitnych twórców i historyków literatury w szerokim tle porównawczym, nie tylko ściśle literackim, ale również w powiązaniu z programami estetycznymi i ideowymi, zarówno europejskimi, jak i polskimi.

Ocena osiągnięć naukowych

Dorobek naukowy dr Stachury przedstawia się znacząco. Składają się nań: dwie książki, jedno opracowanie edytorskie oraz dwadzieścia kilka

artykułów, zamieszczanych w czasopismach naukowych („Prace Polonistyczne”, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”) i monografiach zbiorowych. Zasadnicza część tych prac powstała po doktoracie. Do istotnych składników dorobku habilitantki należy także zaliczyć prace redakcyjne, zarówno indywidualne jak i współredakcyjne. Takie tomy zbiorowe jak o powieści historycznej (*Powieść historyczna dawniej i dziś*) czy dramacie (*Dramat w historii, historia w dramacie*) należą do bardzo ważnych i wielokrotnie cytowanych publikacji.

Prace dr Stachury obejmują zasadniczo drugą połowę XIX wieku z stosunkowo niewielkimi przekroczeniami tej granicy (początek XX wieku). Poza pracami o Adamie Belcikowskim i Stanisławie Tarnowskim, którym poświęciła zasadniczą część swoich studiów i artykułów, pisała również o Marii Konopnickiej, Elizie Orzeszkowej, Bolesławie Prusie, Henryku Sienkiewiczu, Michale Bałuckim, Józefie Szujkim i inn. Badaczkę interesowała przede wszystkim problematyka świadomości krytyczno- i historycznoliterackiej epoki pozytywistycznej oraz dramat historyczny (Adam Belcikowski, Józef Szujski) i powieść w obu odmianach: współczesnej i historycznej. Jak z tego wynika, znaczna część rozpraw dr Stachury wiąże się z „galicyjską” twórczością literacką, a zwłaszcza tą, która dotyczyła pokolenia „przedburzowców” (m.in. Szujski, Belcikowski, Bałucki). Osobne studium skupia się polskiej recepcji Szekspira. Wszystkie te rozprawy i artykuły wnoszą nie tylko wiele nieznanego dotąd materiału, ale i zmieniają obraz literatury dziewiętnastego stulecia, korygując dotychczasowe sądy o hierarchiach w jej obrębie.

W pewnym sensie dr Stachura jest historykiem literatury w tradycyjnym znaczeniu wyrazu. Jej metodologia wspiera się przede wszystkim na badaniach źródłowych. Tym postępowaniem przypomina metody krytyczne pozytywistów, skupia się bowiem na warstwie

faktograficznej, dąży do ścisłości opisu oraz buduje szerokie streszczenia interpretowanych utworów. Zatem formą badawczą jest cokolwiek anachroniczna i odległa od nowoczesnych metodologii. Ale nie jest to zarzut. Raczej uznanie dla tego typu postępowania, które bazuje na źródłach, liczy się z ich kontekstowymi znaczeniami, tworzy relacje między różnymi poziomami tła także pozaliterackiego (społecznego, ideowego, kulturowego). Być może ogranicza to swobodę interpretacji, ale na pewno daje gwarancję rzetelności. Prace dr Stachury cechuje znaczna erudycja posunięta często do granic nadmiernej szczegółowości. Może to utrudniać lekturę jej tekstów, nakazuje skupienie i uwagę, aby nie zgubić toku wyводу. Bo prace dr Stachury są niezwykle „gęste”, pisane precyzyjnie, wypełnione odwołaniami (cytaty, przypisy) i aż irytujące drobiazgową akrybią. Mogą się one – przynajmniej w niektórych fragmentach – wydawać pisane na wyrost, jakby dla potrzeb kilku prac równocześnie. Ale zasadniczo są „wejściem” w głąb przedstawianych zagadnień, w ich szerokie konteksty i powiązania. Do takich prac należy niewątpliwie rozprawa habilitacyjna: *Poglądy ideowo-estetyczne Stanisława Tarnowskiego*, będąca oryginalnym i znaczącym osiągnięciem historycznoliterackim.

Już w wcześniejszej rozprawie o Adamie Belcikowskim, która jest pierwszą szczegółową monografią pisarza, wyraźnie zarysowała się przyjęta przez badaczkę metoda. Książka – bazująca na rozprawie doktorskiej – została wsparta na drobiazgowych poszukiwaniach bibliotecznych i archiwalnych, odwołując się nie tylko do rzadkich druków i czasopism, ale także – co szczególnie ważne – do zbiorów rękopiśmiennych, pomocnych zwłaszcza w rekonstrukcji biografii Belcikowskiego. Co więcej, dzięki rozbudowanemu kontekstowi, badaczka stworzyła na tej podstawie model biografii syntetyzującej doświadczenia tzw. „przedburzowców”. Taka koncepcja dała podstawy dla szerszego

zrozumienia przedpozytywistycznej epoki, Bełcikowski jako nie do końca przekonany pozytywista skupia w swojej twórczości (a to udowadnia dr Stachura w sposób przekonujący) inspiracje idące z różnych stron. Jest nie tylko demokratą i zwolennikiem „racjonalizmu”, ale również – w pewnym stopniu - tradycjonalistą, często odwołującym się do idei i założeń estetycznych romantyzmu oraz – co znaczące – niektórych współczesnych koncepcji konserwatyzmu. Widać to przede wszystkim w jego historycznych dramatach. Bełcikowski prezentuje więc szczególnie wypadek galicyjskiej odmiany postępowości, zbudowanej na kompromisowej „doktrynie”, łączącej niektóre założenia zachowawczej „szkoły krakowskiej” z tainowskimi narzędziami interpretacji.

Ocena pracy habilitacyjnej:

Stanisław Tarnowski to ważna i kontrowersyjna postać w dziejach polskiej dziewiętnastowiecznej kultury. Konserwatysta, współtwórca ideologii „stańczykowskiej”, działacz polityczny, profesor i dwukrotny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk literatury i krytyk literacki, publicysta i eseista, ukształtował w znacznym stopniu hierarchie i kanony literackie obowiązujące pod koniec dziewiętnastego stulecia. Świetny stylistą, piszący z pasją i agresją, ale zarazem z intuicją znawcy literatury polskiej i obcej, nie przypadkowo nawet przez ideowych adwersarzy był traktowany jako autorytet w badaniach nad literaturą. Nawet, wchodzący z nim w zasadnicze polemiki: Piotr Chmielowski czy Stanisław Witkiewicz, traktowali go jako poważnego przeciwnika i erudyte. Nie jest rzeczą przypadku, że Henryk Markiewicz, wydawca i komentator wyboru pism Stanisława Tarnowskiego (*O literaturze polskiej XIX wieku*, Warszawa 1977) uważał go za jednego z najważniejszych historyków dziewiętnastego stulecia. To właśnie Markiewicz, mimo szeregu zastrzeżeń, pisał:

„... można zaryzykować paradoksalne twierdzenie, że najbardziej staroświecki i metodologicznie naiwny badacz pozostawił najbardziej śmiałą i nowoczesną historię literatury” (s. 34).

Nie oznaczało to jednak, że Tarnowski zbudował niepodważalną koncepcję literatury dziewiętnastowiecznej i wcześniejszej. Jego stronniczość, doktrynerstwo, niechęć do „nowinek”, tradycjonalizm powodowały, że nawet pozostający z nim w bliskich kontaktach i korzystający z jego rad, Henryk Sienkiewicz zżymał się na ograniczony horyzont estetyczny i ideologiczny mistrza. Tym bardziej, na perspektywę interpretacyjną Tarnowskiego nie mogli zgodzić się polscy moderniści, wielokrotnie i bezwzględnie go atakujący. „Czarna legenda” Tarnowskiego tworzyła się już wcześniej środowisku pozytywistów (Aleksander Świętochowski, Eliza Orzeszkowa), dla których kamieniem obrazy był jego providencjalizm i antyscjentyzm. Krakowski historyk literatury stawał się postacią symbolizującą zacofanie i ograniczony horyzont estetyczny. Pewną rehabilitację jego dokonań przyniósł dopiero schyłek XX wieku (Markiewicz) oraz lata ostatnie, w których pojawiły się wznowienia niektórych jego dzieł w opracowaniach Bogdana Szlachty, Arkadego Rzegockiego i Andrzeja Waśki.

Ten trop badawczy z większą siłą ujawnił się w przedstawionej jako praca habilitacyjna książce *Poglądy ideowo-estetyczne Stanisława Tarnowskiego* w zamiarze autorki rekonstruującej system przekonań najwybitniejszego przedstawiciela krakowskich historyków literatury i zarazem pełnego pasji krytyka.

„Celem książki [...] – pisze dr Stachura w *Autoreferacie* – jest odpowiedź na pytanie o uwarunkowania światopoglądowe, filozoficzne i estetyczne twórczości krytyczno- i historycznoliterackiej Tarnowskiego, a także opis jego języka krytycznego i metody badawczej”.

Zamierzeniem autorki było ambitne monograficzne zadanie opisowo-interpretacyjne. Ponieważ dotyczyło ono postaci, która odcisnęła mocne piętno na historycznoliterackim wyobrażeniu literatury polskiej sprzed XX wieku, jest to zadanie z literaturoznawczego punktu istotne. I całkowicie może być podstawą pracy habilitacyjnej.

Skupiając się na metodologicznych podstawach warsztatu badawczego Stanisława Tarnowskiego, autorka nie pomijała jego ważnych osiągnięć jako historyka literatury. Wskazywała na pionierski charakter jego badań w zakresie literatury staropolskiej, twórczości „wieszczów”, komedii Aleksandra Fredry. Dodajmy do tego zarys twórczości Sienkiewicza, rozstrzygający w znacznym stopniu o późniejszym kierunku recepcji autora *Trylogii*. Szersze omówienie tej kwestii znalazło się w osobnym artykule dr Stachury (*Stanisław Tarnowski o „Trylogii” Sienkiewicza*).

Uznając za istotne dotychczasowe badania umieszczające Tarnowskiego, albo w kontekście krytyki pozytywistycznej, albo skupiające się na ocenianych przez niego twórcach lub dziełach, autorka uważa jednak ten kierunek badań za niewystarczający. Za szczególnie ważne zadanie interpretacyjne uznaje bowiem badaczka kontekst i „podglebie” poglądów ideowo-estetycznych Tarnowskiego i w tym kierunku zmierza w swojej rozprawie. Intencją autorki było zatem ukazanie krakowskiego historyka literatury na tle różnych prądów epoki, zarówno literacko-estetycznych, jak i szerszych – ideowych, filozoficznych, naukowych i politycznych. Tarnowski bowiem całkowicie świadomie tworzył własny model postępowania interpretacyjnego, łączącego inspiracje romantyczne z uniwersalizmem klasycystycznym oraz dążył do kompromisu między „idealizmem” a realizmem. W tym sensie jego dorobek stawał się ważnym składnikiem szerszej świadomości krytycznoliterackiej okresu, będąc dla innych badaczy obiektem aprobaty bądź odrzucenia.

Ponieważ w postawie badawczej dr Stachury dominuje zasada źródłowości i wspierania sądów na „twardym” gruncie faktów kulturowych i literackich obraz poglądów ideowo-estetycznych Tarnowskiego posiada szeroki i pogłębiony kontekst w koncepcjach polskich i obcych, formowanych w czasach wcześniejszych i współczesności. Mimo obiektywnej wymowy takiego postępowania, nie sposób nie zauważyć fascynacji habilitantki Tarnowskim i tendencji „rehabilitującej” jego dorobek naukowy. Dlatego, badaczka w zasadzie negatywnie ocenia „czarną legendę” (po Boyowsku prześmiewczą), uformowaną głównie w krytyce młodopolskiej, bezwzględnie degradującej poglądy, stronniczość i dyletantyzm krakowskiego profesora, jego ograniczoną przez konserwatyzm wizję literatury oraz rolę „pomniejszyciela olbrzymów”. Niewątpliwie w przeprowadzonej w pracy obronie Tarnowskiego przed tymi krańcowo formułowanymi zarzutami, autorka ma wiele racji. Posługując się bogatym materiałem, wzmocnionym przez rozległe konteksty, udowadnia, iż Tarnowski był nie tylko miłośnikiem, lecz i znawcą literatury, a jego przekonania ideologiczne i religijne, niezależnie od wielu kolizji z przedstawicielami innych orientacji, nie przeszkadzały na korzystanie z sugestie badawczych, idących z przeciwnych mu „obozów” (w tym – pozytywistycznego). I vice versa. Niewątpliwie ma na to wpływ zakres jego zainteresowań obejmujących całość ówczesnej polskiej literatury. Dr Stachura uwydatniając znaczenie i wpływ uczonego na rozwój wiedzy o literaturze, określa je jako „ogromne”. Tarnowski w jej ujęciu, to nie tylko historyk literatury - profesjonalista, lecz również znakomity orator i obdarzony charyzmą jej popularyzator.

W podzielonej na dwie części książce (Cz. I *Artysta i proces twórczy*; cz. II *Dzieło*) autorka dokonuje „rozbioru” podstawowych składników światopoglądu Tarnowskiego i jego sposobów interpretacji literatury (i sztuki). Jego oglądowi – w przekroju historycznym - zostają poddane

podstawowe kategorie estetyczne; dotyczące twórcy - jak natchnienie, talent i geniusz oraz składników dzieła (wzniosłość, tragizm, komizm, ironia, wdzięk i smak). Dla wyraźniejszego określenia systemu poglądów Tarnowskiego, badaczka rekonstruuje wcześniejsze koncepcje estetyczne i filozoficzne i wydobywa z nich elementy podobne czy odrębne. Nie należy jednak traktować tego postępowania jako ściśle „wpływologicznego”. To przede wszystkim odtwarzanie kontekstu intertekstualnego, szerokiego tła, na którym dopiero można usytuować krakowskiego historyka literatury.

Tarnowski – jak to akcentuje badaczka - nie był teoretykiem, lecz szeroko czytany znawcą literatury polskiej i obcej. Autorka ukazała jego postępowanie badawcze w dwojakiej perspektywie: szerokiej, historycznej i ogólnospołecznej oraz skupionej na węższej: literacko-kulturowej. Zarazem dokładnie odtworzyła „stan badań” nad biografią i pisarstwem uczonego. Przyjmując jako zasadniczą konserwatywną wykładnię jego prac o literaturze, dr Stachura ukazała zarazem różne jej styki z innymi orientacjami badawczymi. Z pozytywistami np. łączy Tarnowskiego genetyczna metoda oraz dążenie do zbudowania mocnej faktograficznej podstawy dla interpretacji. Z pozytywistami, łączy także badacza dystans wobec powstania styczniowego i postaw „spiskowych” oraz polityczna ugodowość. Konteksty literackie ujmuje badaczka szeroko, sięgając zarówno po tradycję europejską jak i do romantycznych koncepcji z początku XIX wieku (Schillera, Lessinga i inn) i późniejszych prac estetycznych (np. Lemcke’go). Jeszcze szerszy jest kontekst rodzimy obejmujący polskich historyków literatury, estetyków i ideologów całego niemal stulecia. Owe zestawienia kierują ku znaczącym uogólnieniom, z których najważniejsze wydaje się poszerzenie „mapy” krytycznoliterackiej o nowe obszary. Autorka upomina się o uwzględnienie na niej drugiego – poza pozytywizmem - nurtu krytycznego, którego inspiracje można odnaleźć w konserwatywnym, związanym z religijną wizją i zasadą

prowidencjalizmem światopoglądzie. Ten nurt, reprezentowany zarówno w publikacjach krytycznoliterackich czasopism o zachowawczej orientacji, jak i w pracach estetycznych takich uczonych jak Józef Kremer, Aleksander Tyszyński, Wojciech Dzięduszycki, Henryk Struve i inn. stanowi poważną część refleksji historycznoliterackiej w omawianym okresie. A w dziedzinie badań nad literaturą to właśnie Tarnowski jest głównym tego nurtu przedstawicielem. Owo wyróżnienie odrębnych nurtów i ich względem siebie opozycyjności jest ważnym składnikiem rozprawy. Mimo to radykalizm zwalczających się obozów, okazuje się nie do końca jednoznaczny, a w różnych płaszczyznach podobny i nawet przy odmiennych założeniach w zbliżony sposób oceniających współczesne zjawiska literackie. Jeszcze większe zbliżenia widać w stosunku do literatury staropolskiej i jej funkcji społecznych.

Oczywiście dr Stachura nie zacierza zasadniczych różnic między stronami, ukazuje jednak, że wymagają one uważniejszej analizy, odnalezienia podobieństw i określenia powodów tych podobieństw.

W tym zakresie można (i należy) podkreślić, iż jest to jedno z najistotniejszych ustaleń naukowych w rozprawie. Nawiązuje ono do obecnej w wielu rozprawach historycznoliterackich (m.in. Józefa Bachórza, Janusza Maciejewskiego i in.) koncepcji całościowych XIX wieku, skupiających uwagę na przenikanie i nakładanie się różnych nurtów kulturowych i literackich. Autorka rozprawy dostrzega ich wielorakość zarówno konfliktowych jak i mediacyjnych. Według kryteriów „dziewiętnastowieczności” interpretuje zatem dokonania krakowskiego historyka literatury. Praca o Tarnowskim dowodzi, że nie zawsze ostra opozycja: pozytywistyczny demokratyzm – konserwatyzm układa się w ostro spolaryzowane przeciwieństwo. W rozprawie habilitacyjnej oraz innych pracach, autorka wskazuje na szereg miejsc, w których konserwatyzm wykorzystuje pozytywistyczne inspiracje, i w których

pojawiają się „miejsca wspólne” oraz wzajemne relacje. Widać to chociażby w stosunku Tarnowskiego do prac Piotra Chmielowskiego, czy w polemice z Stanisławem Witkiewiczem. W tym miejscu jednak pojawia się pewna interpretacyjna wątpliwość. Zarysowując opozycje metodologiczne i ideologiczne w polemikach Tarnowskiego z pozytywistami, badaczka dość pobieżnie przedstawia argumenty przeciwników krakowskiego uczonego; swój punkt widzenia umieszcza wyraźnie po jego stronie. W rezultacie polemikom jak gdyby zabrakło drugiego głosu i pewnej równowagi. I wyrazistego określenia podstaw sporu oponentów.

Dzięki tej i innym rozprawom dr Stachury możemy zatem lepiej zrekonstruować przestrzeń historycznoliteracką drugiej połowy XIX wieku oraz początku następnego stulecia. Z jednej strony ujmowanej jako pewna „całość” i ciągłość, a z drugiej jako zróżnicowanie postaw i estetyk.

O metodzie pracy habilitacyjnej:

Bogate w faktografię prace dr Stachury pozwalają przede wszystkim na wyeksponowanie ich aspektów poznawczych. Jednakże pewną słabością tych prac jest schematyzm ich ukształtowania. Autorka formuje je według powtarzalnych szablonów: rekonstruuje coś w rodzaju tzw. „stanów badań”, przedstawiając dotychczasowe poglądy na dane literackie zjawisko, aby potem przejść do kolejnych streszczeń. Mają one zwykle charakter opisowy i zasadniczo odtwarzają treści poszczególnych utworów i dzieł. Przypominają pod wieloma względami metodę Piotra Chmielowskiego i innych badaczy epoki pozytywizmu. Jest to jednak wyraźny anachronizm, tym niebezpieczniejszy, że osłabia on czynnik interpretacyjny, sprowadzany często do stwierdzeń ogólnych.

Paradoksalnie w tej „streszczającej” po staroświecku metodzie można jednak odnaleźć walor poznawczy. Pisał kiedyś Henryk Markiewicz o

zapomnianej umiejętności streszczania tekstów literackich i historycznoliterackich, dzięki której lepiej uwidaczniają się sensy utworu. Dotyczy to zwłaszcza dzieł nieznanych lub zapomnianych. Streszczenie pozwala na rozpoznanie „materii” owych tekstów oraz daje możliwość skonfrontowania z nią wniosków i ocen. Dlatego część streszczeń to silna strona prac Renaty Sachury, tym bardziej że wspierają się one zwykle na dobrze rozpoznanym i wspartym rozległymi kwerendami materiale źródłowym

Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego:

Całą swoją działalność jako historyka literatury dr Renata Stachura – Lupa związała z krakowską uczelnią pedagogiczną, obecnym Uniwersytetem Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Naukowej. Studia polonistyczne ukończyła w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej obroną w 1996 roku pracy magisterskiej pt. *Motywy religijne w liryce Marii Konopnickiej* napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Tadeusza Budrewicza. W roku 2003 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na podstawie pracy doktorskiej: *Adam Belcikowski – pisarz i historyk literatury*, której poprawiona wersja ukazała się drukiem w 2005 roku. Promotorem pracy był również prof. Tadeusz Budrewicz. Dr Stachura ukończyła także studia podyplomowe „Prawo autorskie, wydawnicze i prasowe” na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz „Fakultatywne Studia Dziennikarskie” na WSP im. KEN w Krakowie.

Od roku 1996 roku, aż do chwili obecnej, dr Stachura jest zatrudniona w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, najpierw jako asystent, a po doktoracie, jako adiunkt. Prowadziła standartowe zajęcia z historii i teorii literatury (pozytywizm i Młoda Polska) oraz realizowała programy autorskie: ochrona własności

intelektualnej, prawne i etyczne aspekty działalności wydawniczej, prawne aspekty mediów, życie literackie Krakowa 1864-1918, Inny w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski, Kwestia kobieca w literaturze XIX i XX wieku. Kierowała także studiami podyplomowymi w ośrodku zamiejscowym UP w Limanowej oraz prowadziła warsztaty metodyczne dla nauczycieli w Cieszynie.

Warto także zwrócić uwagę na działalność habilitantki o charakterze organizacyjnym i popularyzatorskim. Jest aktywnym członkiem Towarzystwa im. Marii Konopnickiej oraz stale współpracuje z Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Na Uniwersytecie Pedagogicznym działa w Zespole ds. Jakości Kształcenia Instytutu Filologii Polskiej. Według zgodnych opinii we wszystkich swoich działaniach dr Stachura obowiązków spełnia sumiennie, z własną inwencją oraz z znaczącymi efektami.

Była referentką na 16 konferencjach krajowych i zagranicznych (w Grodnie i Ostrawie). Uczestniczyła w 4 projektach badawczych; w PB „Drugi rzut powieści polskiej 1840-1900” była redaktorem koordynującym oraz współtwórczynią i koordynatorką materiałów gromadzonych w bazie danych. Jej sumienność i pracowitość jako organizatora badań naukowych zasługuje na wysokie uznanie.

Pewną wątpliwość budzi jednak stosunkowo niewielka aktywność dr Stachury poza środowiskiem lokalnym (krakowskim). Moim zdaniem, kompetencje i wiedza badaczki jest bowiem całkowicie wystarczająca, aby uczestniczyć z powodzeniem w różnych przedsięwzięciach naukowych, tak w kraju jak i zagranicą.

Konkluzja:

Przedstawiona praca habilitacyjna oraz dotychczasowy dorobek naukowy dr Renaty Stachury – Lupy całkowicie kwalifikują ją do nadania stopnia doktora habilitowanego. Książka o Stanisławie Tarnowskim

stanowi oryginalne i ważne dla polskiej historii literatury osiągnięcie badawcze i wypełnia dotąd niezagospodarowane miejsce w refleksji nad świadomością krytycznoliteracką XIX wieku. Publikowane po doktoracie artykuły i rozprawy dodatkowo potwierdzają wysokie kompetencje habilitantki. Żal jedynie, że jej wartościowe osiągnięcia badawcze nie były prezentowane na szerszym forum i w większości wypadków ograniczały się do środowiska lokalnego. Nie jest to jednak zarzut ograniczający jej kwalifikacje naukowe. I dlatego, z całym przekonaniem podkreślam, iż dr Renata Stachura-Lupa spełnia wszystkie zasadnicze wymogi stawiane w przewodzie habilitacyjnym.



Prof. dr hab. Tadeusz Bujnicki
(Uniwersytet Warszawski)